

TOWARZYSTWO WIEDZY PRASOWEJ NA DRODZE ROZWOJU POLSKICH BADAŃ MEDIOZNAWCZYCH

Michał Drożdż

 <http://orcid.org/0000-0002-8448-7607>

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Katarzyna Drąg

 <http://orcid.org/0000-0001-9920-3526>

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

ABSTRACT

The Press Knowledge Society (Towarzystwo Wiedzy Prasowej) as a Step on the Road to the Development of Polish Media Studies

Man needs solid knowledge and competence so that he can find himself in the modern media sphere. The sciences of social communication and media meet these needs, while developing the new discipline in Poland and around the world. In the context of these processes, it is worth taking a look at the history and Polish pioneering activities in the field of press research. The purpose of this article is to present an important initiative in the development of Polish press studies, namely the Press Knowledge Society (1938–1939). The aim is to show the origins of its history with similar initiatives in Europe to reveal the most important goals of the Society – especially those related to the concern for the ethics of mass communication expressed in the late interwar period. Our analyzes are an attempt to look for answers to the following questions: does the experience of history contain indications for solving problems of the modern media sphere and can they be an inspiration in media studies? Our analyzes are based on historical source materials and subject literature and are supported by empirical knowledge of contemporary media processes. With the help of the method of source analysis, among others, and the synthesizing comparative method, we attempted to draw conclusions important for modern media on the basis of historical knowledge about the media.

Keywords: The Press Knowledge Society, Towarzystwo Wiedzy Prasowej, press, journalists, publishers, media research, Polish press studies

Wstęp

Media i komunikacja społeczna tworzą współczesną przestrzeń życia człowieka i społeczności. Stanowią one obszar praktycznego działania i obecności prawie każdego człowieka, są też przedmiotem wieloaspektowych i interdyscyplinarnych badań naukowych. W świecie mediów i technologii komunikowania rozgrywa się duża część ludzkiego życia, a procesy mediatyzacji obejmują prawie wszystkie jego obszary w wymiarze indywidualnym i społecznym. Technologia cyfrowa zaciera granice między realnym i wirtualnym światem. Media coraz bardziej przejmują rolę pierwszej władzy. To wszystko sprawia, że potrzeba nam solidnej wiedzy na temat tych procesów, żeby odnaleźć się we współczesnej mediosferze. Powstanie i rozwój dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Punktem wyjścia do rozważań zawartych w tym artykule było przekonanie, iż warto spojrzeć w historię i zobaczyć część polskich, prekursorskich działań w obszarze badań prasoznawczych.

Celem tego artykułu jest przedstawienie interesującego projektu na drodze rozwoju prasoznawstwa polskiego – Towarzystwa Wiedzy Prasowej (1938–1939). Warto pokazać historię jego powstania na tle podobnych inicjatyw podejmowanych w Europie oraz zwrócić uwagę na najważniejsze cele Towarzystwa – szczególnie te związane z troską o etyczność komunikacji masowej wyrażoną u schyłku dwudziestolecia międzywojennego.

Towarzystwo Wiedzy Prasowej to projekt, który wart jest zainteresowania ze względu na swój kompleksowy charakter. Analiza tej inicjatywy środowiska prasoznawczego pozwala na przybliżenie historycznego kontekstu ważnego etapu kształtowania się prasoznawstwa polskiego, ale przede wszystkim daje możliwość odtworzenia ciekawych pomysłów na współpracę kręgów wydawniczych, właścicielskich, prasoznawczych, uniwersyteckich, dziennikarskich i oświatowych. Rozwiązania zaproponowane przez twórców Towarzystwa Wiedzy Prasowej wydają się interesujące i inspirujące dla współczesnej myśli medioznawczej.

Niniejsze analizy wpisują się w dyskurs traktujący o jakości współczesnego dziennikarstwa oraz o korelacjach między środowiskami dziennikarzy i mediów a światem biznesu i polityki z perspektywy historycznych inspiracji. Stanowią one także przyczynek do poszukiwania historycznych korzeni współczesnego prasoznawstwa i medioznawstwa. Nasze badawcze spojrzenie nie tylko dokumentuje ważny historycznie wątek tworzenia się badawczych instytucji medialnych, ale pokazuje też jego ponadczasową aktualność zgodnie z zasadą, że *historia magistra vitae est*.

Nasze analizy stanowią próbę poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy doświadczenia historii zawierają wskazania do rozwiązywania problemów współczesnej mediosfery i czy mogą być inspiracją w badaniach medioznawczych. Prowadzone przez nas analizy opierają się na historycznych materiałach źródłowych i literaturze przedmiotu i są wsparte wiedzą empiryczną o współczesnych procesach medialnych. Za pomocą między innymi metody analizy źródeł oraz syntezy metody porównawczej próbujemy na podstawie wiedzy historycznej o mediach wyciągać wnioski ważne dla współczesnych mediów.

Towarzystwo Wiedzy Prasowej na tle zagranicznych inicjatyw prasoznawczych

Dyskusja na temat potrzeby utworzenia instytucji, której celem działalności miało być badanie prasy polskiej i konsolidacja środowiska prasoznawczego, poprzedziła powstanie Towarzystwa Wiedzy Prasowej.

Towarzystwo Wiedzy Prasowej powstało niejako w odpowiedzi na pojawienie się podobnych instytucji w innych krajach europejskich. Historia takich inicjatyw sięgała początków XX wieku. Pomysł utworzenia niemieckiego Instytutu Prasoznawczego wyszedł od wydawcy *Leipziger Neueste Nachrichten*, który przeznaczył w roku 1908 pierwszą kwotę na ten cel. Pierwszy jednak Instytut zorganizowany został dopiero na początku wojny światowej w 1916 roku przy Uniwersytecie Lipskim (Kauzik 1938, s. 1). Inicjatorzy powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej odwoływali się do europejskich doświadczeń prasoznawców, a także do wzorców amerykańskich.

Na łamach *Prasy* (organu prasowego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism) publikowano w dwudziestoleciu międzywojennym liczne teksty (Sonczyk 2009, s. 35–56), które opisywały dokonania Niemców, Francuzów i Amerykanów związane z rozwojem myśli prasoznawczej, powstawaniem katedr i instytutów badawczych na uniwersytetach. Wszystko to służyło podkreśleniu potrzeby utworzenia w Polsce ośrodka badań nad prasą, ale też było wyrazem różnych pomysłów na kształt nowej instytucji.

Zagraniczne inicjatywy prasoznawcze przywoływał w dyskusji prasowej choćby Stanisław Kauzik:

„Siódme Mocarstwo”, jest już dziś szczegółowo zbadane pod różnymi kątami widzenia. Specjalne studia prowadzone są przy tym oddzielnie nad gazetą, a oddzielnie nad czasopiśmem. W wielu krajach powstały specjalne organizacje i instytuty, których celem jest prowadzenie bądź popieranie pracy naukowej w tej dziedzinie. Tak np. w Niemczech prace naukowe w szerokim zakresie prowadzi 11 instytutów prasoznawczych w berlińskim Institut für Zeitungswissenschaft na czele. Nadto istnieje w Niemczech 15 katedr prasoznawstwa na Uniwersytetach, nie licząc docentur i lektoratów na wyższych uczelniach specjalnych; zorganizowana została również cała ogromna sieć stowarzyszeń i związków fachowych prasoznawczych, połączonych w Ogólnoniemieckim Związku Organizacji Prasoznawczych. W Stanach Zjednoczonych Ameryki utworzono największą ze wszystkich państw liczbę katedr prasoznawstwa. Istnieje też i świetnie się rozwija szereg uniwersytetów, poświęconych wyłącznie prasie i dziennikarstwu. Na szeroką poważną skalę zakroił swą działalność założony niedawno przy Uniwersytecie Paryskim Instytut Wiedzy Prasowej (Kauzik 1938, s. 1).

Ten przegląd zagranicznych inicjatyw prasoznawczych stanowi dobre tło do pokazania polskich dokonań w tym zakresie. Towarzystwo Wiedzy Prasowej w swoich celach i początkowych działaniach nawiązuje do wzorców europejskich

oraz amerykańskich i stanowi przykład polskiej troski o badania prasoznawcze dla dobra zarówno dziennikarzy, jak i wydawców prasy.

Kontekst naukowy, społeczny i dziennikarski powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej

Badania nad prasą były podejmowane już wcześniej, niezależnie od rozwiązań instytucjonalnych, lecz tworzenie instytutów miało na celu zespolenie działań, określenie metod badawczych, wymianę doświadczeń, realizację szerokich planów badawczych i ich przedstawienie w formie kompleksowych opracowań itd. Ten naukowo-badawczy kontekst powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej był oczywisty dla członków środowiska związanego z wydawaniem prasy i jej badaniem już wiele lat wcześniej przed finalizacją powstania Towarzystwa.

„Sprawa powołania do życia Polskiego Instytutu Prasoznawczego ma już swoją historię. Habent sua fata. Sprawy tej początki tkwią jeszcze w dobie przedwojennej” – pisał Stanisław Jarkowski w artykule z 1932 roku pt. „O rozwój prasoznawstwa w Polsce” (Jarkowski 1932, s. 401). Wracał w swoim wywodzie do roku 1911, który był rokiem „jubileuszu ćwierćtysiąclecia istnienia prasy w Polsce (według ówczesnych i dotychczasowych obliczeń na podstawie informacji bibliograficznych o niej)” (Jarkowski 1932, s. 401). Wtedy właśnie pojawił się pomysł stworzenia Archiwum prasy polskiej, które miałyby stanowić zbiór prasy oraz literatury na temat prasy polskiej, „tudzież innych materiałów: dokumentów, przyczynków, potrzebnych do badań nad prasą dni minionych i dnia bieżącego, a także, jako ośrodka, z którego wychodziłyby i w którym zbiegałyby się inicjatywy i pomysły oraz prace w zakresie tych badań, studiów, zagadnień, związanych z prasą” (Jarkowski 1932, s. 401). Ten przypomniany przez Jarkowskiego pomysł świadczył o długotrwałości dyskusji i wskazywaniu na potrzebę powstania ośrodka zajmującego się badaniem prasy polskiej.

Diagnostując sytuację z czasów klarowania się idei powstania polskiego instytutu prasoznawczego, można wskazać na kilka kontekstów społecznych, które odegrały rolę w „zrodzeniu” tej inicjatywy. Wpisywała się ona w trwający przez wcześniejsze dziesięciolecia ciąg wydarzeń, których skutkiem była profesjonalizacja dziennikarstwa (Drąg 2018, s. 269). Z pewnością wpływ na proces tworzenia polskiego instytutu miało, wspomniane powyżej, naśladowanie trendów zachodnich, powstanie instytutów europejskich i amerykańskich. Wszystkie te działania wpisywały się w proces krystalizowania odrębnej gałęzi wiedzy, z określonym odrębnym przedmiotem analiz – badań nad prasą.

Ważnym kontekstem dla omawianego procesu jest także rozwój szkolnictwa dziennikarskiego. To właśnie dwudziestolecie międzywojenne przyniosło pierwsze szkoły dziennikarskie, programy kształcenia pracowników redakcji prasowych oraz dyskusje nad stanem wykształcenia dziennikarzy. Już w roku 1917, tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, powstały pierwsze placówki kształcące dziennikarzy, np. Szkoła Dziennikarska przy Wydziale Humanistycznym Wolnej

Wszechnicy Polskiej w Warszawie, której dyrektorem został Wincenty Kosiakiewicz (Czajkowska 1970, s. 295). Ten i kolejne kroki zmierzające do sformalizowania edukacji dziennikarskiej podejmowane w międzywojniu (Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie pracy uczelni 1917–1937 oraz program na rok 1937–1938, 1937, s. 7–2) były wyrazem zrozumienia dla roli prasy w budowaniu państwowości i owocem troski o jakość polskiego dziennikarstwa.

Rozwój edukacji dziennikarskiej motywował do rozwoju badań nad prasą. Następowo wyraźne rozróżnienie pomiędzy uczeniem dziennikarstwa a badaniami nad dziennikarstwem, prasoznawstwem. „Zawodowe kształcenie kandydatów na dziennikarzy, a badanie prasy – to są dwie różne rzeczy” (Trzebiński 1930, s. 3). Wzrastała świadomość konieczności rozwoju i doskonalenia obydwu tych gałęzi. W powstaniu instytutu prasoznawczego słusznie upatrywano wsparcia dla kadr nauczycielskich szkoły dziennikarskiej. Z drugiej strony rozwój szkół dziennikarskich stymulował środowisko do podejmowania badań, zbierania źródeł i przygotowywania naukowych opracowań dotyczących historii i teorii prasy. Potrzeby w tym zakresie nieustannie wzrastały.

Sugestywnie pisał o tym w 1932 roku autor artykułu pt. „Braki i potrzeby literatury i nauki polskiej o prasie” (Braki i potrzeby literatury i nauki polskiej o prasie 1932, s. 281), wykazując, że nie powstała od początku XX wieku poważna pozycja książkowa w języku polskim poświęcona nauce o prasie i analizie jej znaczenia.

Minione trzydziestolecie w zakresie badań nad prasą u nas nie posunęło bynajmniej zakresu badań na cmentarzysku prasowym, mimo czynionych w tym kierunku wysiłków i zabiegów... [...] bardzo potrzebne są opracowania monograficzne żywiołów pojedynczych wydawnictw i całych ich grup z pewnych okresów czasu lub z pewnych okręgów lub też miejscowości – opracowania bardziej szczegółowe niż większość dotychczas wydanych rzutów oka, szkiców; zarysów itp. przeważnie okolicznościowych w numerach, a nawet w księgach jubileuszowych różnych publikacji (Braki i potrzeby literatury i nauki polskiej o prasie 1932, s. 281).

Ta diagnoza sytuacji wydawnictw i tytułów prasowych po I wojnie światowej, wskazująca zarówno na dynamikę rozwoju tej prasy, jak i na zmienność i czasowość niektórych tytułów, była ważną zachętą do prowadzenia prasoznawczej dokumentacji procesów powstawania, rozwoju i zamykania tytułów prasowych.

Niebagatelną rolę w procesie instytucjonalizacji prasy odegrało zrozumienie jej wpływu na opinię publiczną. Już od drugiej połowy XIX stulecia następował wzrost zainteresowania prasą jako czynnikiem kształtującym opinię publiczną. W dwudziestoleciu międzywojennym szczególnie „prasa stała się przedmiotem pilnej uwagi mężów stanu, polityków, wodzów” (Kauzik 1938, s. 1). Towarzystwo Wiedzy Prasowej ukonstytuowało się kilka miesięcy przed wybuchem drugiej wojny światowej w kontekście rozwoju propagandy i zainteresowania funkcjami i możliwościami prasy. I wojna światowa (z perspektywy twórców TWP wielka wojna światowa) zwiększyła niepomniernie zainteresowanie prasą. Propaganda i wykorzystanie przekazów prasowych do celów perswazyjnych zwróciło uwagę

polityków, decydentów na tę formę komunikacji masowej. Dlatego w dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił intensywny rozwój badań i inicjatyw związanych z prasą – „Siódmym mocarstwem”. W ten europejski trend wpisała się idea powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej.

Pomysł stworzenia instytutu prasoznawczego korespondował z sytuacją polityczną młodej państwowości i z potrzebą kształcenia kadr dziennikarskich oraz dydaktyków dziennikarstwa. Jednocześnie wpisywał się w rozwój prasowych przekazów masowych i postęp cywilizacyjny. Świadomość roli prasy w życiu społecznym motywowała do realizacji planów założenia instytucji, która mogłaby badać przeszłość polskiej prasy, zabezpieczać materiały i opracowywać je, rozwijać myśl prasoznawczą.

Historia powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej

Próbując scharakteryzować Towarzystwo Wiedzy Prasowej, należy przywołać dwie instytucje, które miały największy wpływ na jego powstanie i kształt. Instytucjami tymi były: Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism oraz pismo *Prasa*, będące organem Związku Wydawców.

„Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism z siedzibą w Warszawie wpisany został do rejestru stowarzyszeń 22 października 1928 roku” (Adamczyk 2001, s. 201). Był on zrzeszeniem wydawców prasy i właścicieli drukarni prasowych.

Powołanie do życia PZWDziCz poprzedziły kilkuletnie rokowania regionalnych zrzeszeń i korporacyjnych związków, od października 1922 poczynając. Inicjatywa wyszła od wydawców warszawskich, głównie Antoniego Lewandowskiego, Mieczysława Niklewicza, Feliksa Mrozowskiego, a także pozawarszawskich – Mariana Dąbrowskiego z Krakowa i Edwarda Pawłowskiego z Poznania. Decydujący głos w Związku mieli wydawcy zatrudniający ponad 100 osób, którym zagwarantowano w statucie miejsca w Radzie Związku. Związek był członkiem Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Wydawców Dzienników (Adamczyk 2001, s. 201).

Ta prezentacja pokazuje, że Związek był ważną instytucjonalną instancją regulującą rozwój prasy okresu międzywojennego. „W maju 1939 zrzeszał ponad 160 wydawnictw, wydających blisko 3 tys. tytułów prasowych polskich, 2 rosyjskie i 11 żydowskich, w tym 90 dzienników polskich i 9 żydowskich” (Adamczyk 2001, s. 201). Te dane statystyczne potwierdzają, że PZWDziCz był organizacją dysponującą sporą siłą, co dawało jej duże możliwości wpływu na kształt rynku wydawniczego, ale także środowiska redakcyjnego w czasach II Rzeczypospolitej. O pozycji Związku Wydawców świadczy także fakt, że występował on jako strona w negocjacjach ze stowarzyszeniami dziennikarzy i miał wielki wpływ na kształt regulacji dotyczących zawodu dziennikarskiego zawartych w Układzie Zbiorowym pracy z 11 lutego 1938 r. (Nałęcz 1982, s. 73).

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism wydawał w latach 1930–1939 pismo *Prasa*, na którego łamach toczyły się dyskusje dotyczące bieżących spraw wydawniczych. Na stronach *Prasy* właśnie znalazły swe miejsce artykuły polemiczne na temat postulowanego instytutu prasoznawczego. Ten organ Związku Wydawców odegrał więc ważną rolę w kształtowaniu myśli o badaniach prasy. Prześledzenie tekstów m.in. autorstwa Wincentego Trzebińskiego, Władysława Wolerta czy Stanisława Kauzika daje możliwość odtworzenia ścieżek argumentacyjnych i punktów spornych związanych z wizją polskiej instytucji prasoznawczej.

Pierwotnie planowano powołanie „Polskich Studiów Wiedzy Prasoznawczej lub ewentualnie Polskiego Instytutu Wiedzy Prasoznawczej” (Adamczyk 2001, s. 201), po kilku latach ustaleń, prac oraz przerw w pracach ostatecznie utworzono Towarzystwo Wiedzy Prasowej, które miało być, jak się wydaje, pierwszym krokiem do realizacji bardziej ambitnych celów rozwoju zinstytucjonalizowanego prasoznawstwa polskiego. Wizja powstania poważnego ośrodka badawczego zajmującego się prasą była bardzo przyszłościowa. Musiała ona czekać na realizację jeszcze prawie dwadzieścia lat – do czasu, gdy powstał w Warszawie działający w latach 1955–1959 Zakład Badań Prasoznawczych RSW „Prasa” oraz późniejszy krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych. Wiele z wyznaczonych wtedy celów było realizowanych przez krakowski Ośrodek, ale pozostało też wiele zadań, które do dziś nie zostały zrealizowane, zwłaszcza te, które z założenia łączyły kształcenie dziennikarzy z badaniami prasoznawczymi i rozwojem rynku wydawców prasy.

Towarzystwo Wiedzy Prasowej powstawało pod auspicjami Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism przez kilka lat. Pierwsze działania podjęto w roku 1936. Zachował się projekt statutu Towarzystwa z 16 grudnia 1936, ale od tego roku nie poczyniono żadnych dalszych kroków, które miałyby doprowadzić do sfinalizowania początkowej decyzji o utworzeniu TWP. Po kilkunastu miesiącach przerwy wrócono do tego pomysłu i 30 marca 1938 roku powołano czternastoosobową Komisję Organizacyjną, która „zmodyfikowała projekt statutu TWP z 1936 roku i doprowadziła do jego uchwalenia na zebraniu Konstytucyjnym TWP w dniu 7 czerwca 1938 oraz zarejestrowania Towarzystwa w dniu 22 października 1938 roku” (Adamczyk 2001, s. 202).

W numerze 12 *Prasy* z grudnia 1938 roku ukazał się artykuł pt. „Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej”. Autor tekstu zrelacjonował pokrótce przebieg poszczególnych etapów procesu, który zakończył się zatwierdzeniem statusu Towarzystwa, i przedstawił najważniejsze motywy kierujące inicjatorami tego przedsięwzięcia:

Ideą przewodnią założycieli jest przeświadczenie, że wraz ze wzrostem znaczenia i wpływów prasy, tym silniejsza winna być troska o jej autorytet etyczny i umysłowy. By nad tym autorytetem czuwać i w osiągnięciu pomyślnych wyników współdziałać, nieodzownym stało się powołanie do życia organizacji społecznej, która by ujęła w swe ręce kompleks inicjatyw, zamierzeń i planów, z tą sprawą związanych (Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej 1938, s. 1).

Plany stworzenia Towarzystwa i innych instytucji prasoznawczych były motywowane rozwojem zawodu dziennikarskiego, nowymi zadaniami, które stają przed wydawcami, pracownikami redakcji i drukarni w czasie intensywnego rozwoju cywilizacyjnego. „Dziennikarstwo stało się zawodem, który wymaga napięcia wszystkich zdolności serca i umysłu, który musi dotrzymywać stale kroku coraz wszechmocniejszemu rozpędowi życia” (Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej 1938, s. 1).

Długa droga, którą przeszli twórcy Towarzystwa Wiedzy Prasowej, zakończyła się w roku 1938, kiedy formalnie powołano Towarzystwo. Niestety, finalizacja etapu konstituowania tej instytucji przypadła na czas tuż przed wybuchem II wojny światowej, dlatego trudno było już w pełni zrealizować zamierzenia i cele Towarzystwa w niespokojnych czasach, jak się później okazało, końca wolności prasy i demokratycznych struktur polskiej państwowości. Warto jednak przywołać te cele i pokazać na ich tle, jak oceniamy dojrzałość myślenia i działania zarówno w zakresie badań prasoznawczych, jak i w trosce o kształcenie nowych kadr dziennikarskich i jakość współpracy między dziennikarzami, redakcjami gazet i czasopism a ich wydawcami.

Aktualność celów i działań Towarzystwa Wiedzy Prasowej w kontekście współczesności

Statut Towarzystwa Wiedzy Prasowej wychodził naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom przede wszystkim dwóch środowisk: środowiska dziennikarzy i redakcji oraz środowiska wydawców prasy i czasopism. Środowiska te dostrzegały potrzebę powołania trzeciego środowiska: badaczy prasy, które także miało przejąć zadanie kształcenia dziennikarzy. Widać to wyraźnie w statucie Towarzystwa. „Celem Towarzystwa Wiedzy Prasowej jest szerzenie, popieranie i rozwój prasoznawstwa, a w szczególności prowadzenie badań nad prasą polską oraz podejmowanie prac, zmierzających ku jej doskonaleniu” (Statut Towarzystwa Wiedzy Prasowej 1938). To ogólne sformułowanie znajdowało rozwinięcie w postulatach szczegółowych, a przede wszystkim w działaniach praktycznych, które udało się zaplanować i częściowo zrealizować pomiędzy datą powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej a wybuchem II wojny światowej.

Szczegółowe zadania Towarzystwa Wiedzy Prasowej zostały określone następująco w artykule 4. Statutu:

- gromadzenie i porządkowanie materiałów dotyczących prasy polskiej i światowej, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących historii prasy polskiej;
- organizowanie zbiorów, bibliotek i czytelni dla osób prowadzących prace i studia prasoznawcze oraz dla osób pracujących zawodowo w dziedzinie prasowej;
- organizowanie studiów i badań zagadnień prasowych, zarówno z dziedziny redakcyjnej, jak i wydawniczej;
- informowanie zainteresowanych czynników o wynikach badań;

- wydawanie dzieł i rozpraw z zakresu prasoznawstwa i historii prasy;
- ułatwianie pracy naukowej osobom zajmującym się studiami i pracami prasoznawczymi; tworzenie w tym celu stypendiów;
- podejmowanie starań o utworzenie katedr prasoznawstwa w szkołach akademickich;
- organizowanie wykładów i kursów z dziedziny prasoznawstwa oraz kursów fachowych dla pracowników redakcyjnych i administracyjnych przedsiębiorstw prasowo-wydawniczych;
- utrzymywanie stałego kontaktu z Uniwersytetami, z Wyższą Szkołą Dziennikarską oraz z wyższymi zakładami naukowymi, prowadzącymi wykłady dotyczące prasy i propagandy;
- organizowanie wystaw prasowych;
- urządzanie zjazdów, zebrań dyskusyjnych i odczytów;
- nawiązanie i utrzymywanie stosunków z analogicznymi towarzystwami i instytucjami zagranicznymi, uczestniczenie w prasoznawczych kongresach międzynarodowych;
- organizowanie oddziałów Towarzystwa w poszczególnych ośrodkach prowincjonalnych oraz fachowych kół wśród osób studiujących prasoznawstwo (Statut Towarzystwa Wiedzy Prasowej 1938).

Plany te były ambitne, ale przede wszystkim zwraca uwagę ich kompleksowość. W zapisach Statutu Towarzystwa znalazł odzwierciedlenie zestaw postulatów dyskusowanych przed sformalizowaniem inicjatywy. Klarownie przedstawił je Kauzik w artykule „O rozwój prasoznawstwa w Polsce” (Kauzik 1938, s. 1). Sprowadzały się one do pięciu pól tematycznych, w których Towarzystwo miało inicjować zadania oraz stymulować do rozwoju i podnoszenia jakości dziennikarskiej i wydawniczej prasy. „Władze Związku Wydawców zdają sobie sprawę z konieczności rychłego podniesienia poziomu redakcyjnego, organizacyjnego i technicznego wydawnictw” – pisał Kauzik (1938, s. 1). Osiągnięciu tego ambitnego celu miała służyć realizacja pięciu postulatów:

1. odpowiedniego przygotowania nowych sił dziennikarskich, 2. postulat pogłębienia wiadomości fachowych wśród pracowników redakcyjnych, 3. zorganizowanie odpowiednich pomocy dla pracy redakcyjnej, uporządkowanie obsługi informacyjnej, zorganizowanie archiwów aktualnych materiałów informacyjnych i dokumentów, archiwum wycinków ze skorowidzami, bibliografii ważniejszych artykułów itp., 4. postulat pogłębienia wiadomości fachowych pracowników administracyjnych wydawnictw z dziedziny kolportażu, ogłoszeń, propagandy wydawniczej, z dziedziny techniki drukarskiej i ilustracyjnej, towaroznawstwa w zakresie surowców wydawniczych itd., 5. postulat pogłębienia rynku czytelniczego i zrozumienia wśród sfer gospodarczych znaczenia reklamy prasowej (Kauzik 1938, s. 1).

Bliższa analiza tych postulatów daje szansę zrozumienia charakteru projektu Towarzystwa Wiedzy Prasowej. Warto zadać pytania o ewentualną aktualność tych postulatów oraz o ich specyfikę i możliwość zastosowania w środowisku medialnym i medioznawczym współcześnie.

Postulat pierwszy wyrażał ciągle aktualne przekonanie, że jakość świata mediów zależy od jakości wykształcenia i wychowania pracowników środków masowego przekazu. W skład tej grupy, nazywanej w roku 1938 „siłami dziennikarskimi”, dziś wchodzi nie tylko profesjonalni pracownicy redakcji i wydawców, ale także rzesza nieprofesjonalnych i amatorskich twórców komunikatów medialnych. Rozwój technologii komunikowania sprawił, że możliwość masowego nadawania komunikatów trafiła w ręce użytkowników sieci i portali społecznościowych, postulat edukacji dziennikarskiej staje się jeszcze bardziej pilny. Kształcenie fachowych kadr dziennikarskich było zadaniem bardzo intensywnie dyskutowanym i realizowanym w dwudziestoleciu międzywojennym. Szkolnictwo dziennikarskie II Rzeczypospolitej miało kilka odsłon, niektóre z nich wywarły faktyczny wpływ na kształt pierwszych polskich kadr zasilających redakcje po powrocie Polski na mapę świata. Twórcy życia społecznego i politycznego tego czasu mieli pełną świadomość roli wysoko wykwalifikowanych dziennikarzy w służbie dla społeczeństwa.

Postulat drugi dotyczy szkolenia kadr już pracujących w szeroko rozumianej prasie. Był wynikiem przekonania o potrzebie nieustannego samokształcenia tych, którzy pracowali w redakcjach. Z pewnością głównym motywem takich zamierzeń była obserwacja niezwykle szybkiego rozwoju mediów masowych oraz zrozumienie zmienności, która wpisana jest w pracę redakcyjną. Potrzeba nieustannego rozwoju kompetencji pracowników mediów jest również aktualna dziś. Zatrzymanie się w rozwoju tych kompetencji było i jest równoznaczne z „cofaniem” umiejętności pracownika i niedostosowaniem do warunków rozwijających się mediów, a tym samym z obniżaniem jakości dziennikarstwa i jego misyjnej roli w społeczeństwie. Procesy obniżania standardów i jakości dziennikarstwa prowadzą do dewaluacji profesji dziennikarskiej jako zawodu zaufania publicznego. W międzywojennych regulacjach istniały wewnątrzredakcyjne mechanizmy dostępu do zawodu dziennikarskiego. Współcześnie w Polsce dostęp do zawodu dziennikarskiego poszerzył się. Funkcjonowanie i kształcenie dziennikarzy nie jest reglamentowane, co stwarza olbrzymią szansę rozwoju mediów i realizacji dziennikarskich pasji. Ta otwartość zawodu, powiększający się obszar komunikacji społecznej, rozwój mediów elektronicznych, mają wiele pozytywnych konsekwencji, otwierając nowe, szerokie możliwości komunikowania i rozwoju pluralizmu życia społecznego. Pojawiły się również zjawiska negatywne, w których wolność słowa nie łączy się odpowiedzialnością, profesjonalizm nie oznacza harmonii fachowości z etycznością, a dziennikarstwo przestaje być w dużej mierze misją, stając się przestrzenią kreowania „medialnych gwiazd” czy celebrytów dziennikarskich. Wszystkie te tendencje czy zjawiska wpływają na dewaluację jakości dziennikarstwa. Na tym tle rodzi się pogarda, kpina czy ironia z misyjności, marginalizacja programów misyjnych, deprecjacja zaangażowania i powołania dziennikarskiego, co w konsekwencji wyzwała lęk i postawy rezygnacji, paraliżuje działania, wyzwała fałszywe mechanizmy obronne czy też powoduje

ucieczkę od „misyjności” do błędnie rozumianej „komercyjności” zawodu (Drożdż 2016, s. 25–42). W takim kontekście zjawisk i uwarunkowań postulat samokształcenia dziennikarzy i podnoszenia ich własnych kompetencji zawodowych jest jak najbardziej słuszny i potrzebny. W zawodzie dziennikarskim powinny się liczyć oczywiście kompetencja, wiedza i umiejętności czy profesjonalizm warsztatowy, ale to nie wystarczy do profesjonalizmu zawodowego. Profesjonalizm dziennikarski nie jest bowiem tylko kwestią warsztatową. Jego integralną częścią jest etyczność wszelkich działań dziennikarskich, które w polskich i międzynarodowych kodeksach etyki dziennikarskiej określają wysokie standardy profesjonalizmu dziennikarskiego, do którego wszyscy dziennikarze muszą sięgać. Jak czytamy w „Deklaracji Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy”, dziennikarz godny tego miana powinien uważać za swój obowiązek przestrzeganie zasad etyki dziennikarskiej (Deklaracja Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, pkt 9).

Postulat trzeci można sprowadzić do kwestii prowadzenia badań naukowych oraz prac bibliograficznych dotyczących działalności prasowej. Twórcy Towarzystwa Wiedzy Prasowej mieli wielkie ambicje badawcze i, co bardzo ważne, wychodząc z perspektywy praktycznej (Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism był organizacją branżową), wyrażali zrozumienie dla roli badań prasoznawczych w Polsce. Prasoznawcze badania naukowe oraz prace archiwizacyjne, bibliograficzne miały stanowić integralną część projektu doskonalenia dziennikarstwa polskiego. Integralność praktyki i teorii to postulat podnoszony do dziś. Idea łącznego traktowania prasoznawstwa (dziś medioznawstwa) oraz nauk bibliologicznych i bibliograficznych, w służbie wartościowemu dziennikarstwu i rozwojowi mediów ku dobru społecznemu, używając analogii, przy zrozumieniu wszystkich różnic, przywodzi na myśl współczesne połączenie w jednej dyscyplinie naukowej nauk o komunikacji społecznej i mediach dotychczasowej bibliologii, specjalistów z zakresu informacji naukowej oraz badaczy mediów i komunikacji społecznej. Takie łączne traktowanie myśli prasoznawczej oraz bibliologicznej dawało i daje szansę na kompleksowe działania wspierające dążenia do doskonalenia świata komunikatów masowych.

Postulat czwarty dotyczył kwestii rozwoju technologii jako integralnej części mediosfery. Twórcy Towarzystwa dostrzegali potrzebę zdobywania solidnej wiedzy fachowej przez wszystkich uczestników rynku prasowego w zakresie tworzenia, wydawania i kolportowania prasy. Wiedza ta ukierunkowana była na praktykę tworzenia komunikatów prasowych w kontekście nowych technologii redakcyjnych i wydawniczych. Postulat ten był konieczną odpowiedzią na ówczesne wyzwania z dziedziny pracy redakcyjnej, kolportażu, reklamy wydawniczej, techniki drukarskiej i ilustracyjnej, co możemy językiem współczesnym określić jako odpowiedź na wyzwania postępu technologicznego w obszarze medialno-komunikacyjnym. W tym postulacie dostrzegamy aktualność podjętej wówczas problematyki. Konsekwencją zmian w dziedzinie komunikacji jest szerokie spektrum innych zmian: cywilizacyjnych, kulturowych, społecznych, ekonomicznych. Komunikacja medialna zmienia także sposoby komunikacji międzyludzkiej. We współczesnym świecie pojawiają się problemy w relacjach międzyludzkich i relacjach społecznych,

które pozwalają docenić technologiczne zdobycze cywilizacji w zakresie mediów, informacji i komunikacji społecznej. Nadążanie za postępem technologicznym w dziedzinie tworzenia i upowszechniania przekazów medialnych jest nie tylko powinnością dziennikarzy, ale i wszystkich ludzi mediów, którzy chcą odpowiedzialnie uczestniczyć w szeroko rozumianych procesach komunikacji medialnej i społecznej. Posiadanie wiedzy o nowych technologiach medialnych ma także walor praktyczny w aspekcie aksjologicznym. Współczesne procesy konwergencji i digitalizacji mediów stwarzają nowe możliwości komunikacji, informacji, ale też łączą się z nowymi zagrożeniami dla człowieka. Wszystkie te procesy i zmiany generują także ważne pytania etyczne, których rozwiązanie wymaga solidnej refleksji etycznej, opartej na racjonalnej argumentacji (Greis 2003, s. 4–18; Koziol 2003, s. 19–35; Drożdź 2005, s. 504). Rozwój narzędzi w dziedzinie mediów wymaga nieustannego doskonalenia kompetencji etycznych w zakresie odpowiedzialnego korzystania z nich dla dobra indywidualnego i dobra wspólnego.

Postulat piąty, podobnie jak i czwarty, zawierał w sobie wizję przyszłości. Dziś dostrzegamy to, jak mocno struktury właścicielskie i rynkowe rzutują na kształt mediów. Szczególny rozwój form komunikowania perswazyjnego, reklamy i marketingu w mediach jest znakiem współczesności. Rozwój badań nad wpływem mediów i rolą reklamy był w czasach powstawania Towarzystwa Wiedzy Prasowej aktualny, ale jeszcze ważniejszy jest współcześnie w obliczu nowych możliwości technologicznych. Rynek prasy już od XIX wieku kształtował się w warunkach komercyjności. Rozwój prasy w okresie międzywojennym zawdzięczał swoją dynamikę postępowi gospodarczemu. W ten sposób kształtowały się relacje komercyjne pomiędzy prasą a tworzącym się rynkiem ogłoszeń i reklamy. Uwarunkowania komercyjne pozwalały także realizować pozakomercyjne cele prasy i jej wydawców. Wart podkreślenia i docenienia jest fakt, że inicjatorem powstania Towarzystwa Wiedzy Prasowej był związek instytucji komercyjnych tamtego okresu, czyli Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism. Jako organizacja branżowa nie tylko dbała o interes komercyjny swoich członków, ale dostrzegała też potrzebę wsparcia edukacji dziennikarskiej i badań prasoznawczych. Te dalekosiężne, jak na ówczesne możliwości, cele były nie tylko wyrazem „społecznej odpowiedzialności biznesu”, ale były także odpowiedzialnie w ten biznes wpisane. Kształcenie dziennikarzy podnosiło jakość prasy, a tym samym zwiększało możliwości zysku wydawców. Natomiast solidne badania prasoznawcze były nie tylko teoretyczną dokumentacją dorobku dziennikarsko-wydawniczego, ale także dostarczały solidnej wiedzy praktycznej do doskonalenia warsztatu dziennikarskiego, narzędzi wydawniczych i sposobów dystrybucji prasy. Wszystkie te elementy stanowiły konieczny warunek rozwoju rynku prasy. W celach i zadaniach Towarzystwa dostrzegamy współczesne zasady funkcjonowania i rozwoju rynku medialnego jako części gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności (Dworak, Grabia, Kasperkiewicz, Kwiatkowska 2014).

Tuż po powstaniu Towarzystwa Wiedzy zaplanowano realizację celów w ramach dwu akcji: pedagogicznej i naukowo-badawczej. Ta część działań TWP, którą określono mianem akcji pedagogicznej, dotyczyła edukowania świadomego odbiorcy

prasy. Na wagę kształcenia odbiorców prasy wskazywał na łamach *Prasy* Wincenty Trzebiński, pisząc:

Większe uświadomienie czytelnika co do jego codziennej gazety leży w interesie obu stron. Poznając, choćby w ogólnych zarysach, poszczególne środki, narzędzia i drogi pracy dziennikarskiej, warunki zawodowe tej pracy, źródła dziennikarskiej inspiracji i informacji – czytelnik może lepiej rozumieć swój dziennik, głębiej odczuwać jego tendencje (Trzebiński 1930, s. 3).

Akcja pedagogiczna była odpowiednikiem dzisiejszej działalności w ramach edukacji medialnej. Pokazywała też świadomość wagi kształcenia masowego odbiorcy. Sytuacja współczesnych korelacji pomiędzy twórcami i nadawcami przekazów medialnych a ich odbiorcami wydaje się diametralnie różnić od przedwojennych standardów, kiedy Towarzystwo Wiedzy Prasowej, stworzone przez branżową organizację: Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, w swoich celach zakładało i realizowało zadania nazwane dziś edukacją medialną. Obserwując współczesne uwarunkowania medialne, można stwierdzić, że mediom nie zależy na edukacji medialnej ukierunkowanej na wychowanie odpowiedzialnego odbiorcy. Brak kompetencji w odbiorze mediów staje się elementem sprzyjającym większej sile oddziaływania medialnego, perswazji medialnej i bezkrytycznej konsumpcji mediów. Taka postawa była obca Towarzystwu Wiedzy Prasowej, które w swoich założeniach i pierwszych działaniach podejmowało troskę o kształcenie wszystkich ludzi mediów, a więc dziennikarzy, wydawców, nauczycieli i edukatorów. Plany działań Towarzystwa dają już wyobrażenie o tej trosce:

- zorganizowanie na jesieni 1938 r. dwutygodniowych kursów dokształcających:
 - » dla dziennikarzy,
 - » dla pracowników administracyjnych wydawnictw¹;
- zorganizowanie zwiedzania przez uczestników kursów dokształcających oraz pracowników przedsiębiorstw wydawniczych nowoczesnie zorganizowanych zakładów wydawniczych;
- zorganizowanie na wiosnę 1939 r. bezpłatnych korespondencyjnych kursów o prasie dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich celem zapoznania ich z prasą i objaśnienia ich, jak należy posiłkować się gazetą i czasopismem podczas wykładów w szkołach (Kauzik 1938, s. 2).

Celem medialnych działań edukacyjnych jest kształcenie kompetencji medialnej w zakresie odbioru mediów, której skutecznym elementem jest wiedza o mechanizmach funkcjonowania przekazów społecznych, będących z gruntu przekazami perswazyjnymi. To jest ważna kwestia z punktu widzenia odbiorców mediów. Nie można bowiem przypisywać mediom celów manipulacyjnych tam, gdzie brak kompetencji odbiorców rodzi skutki manipulacyjne. Odbiorca powinien bowiem znać podstawowe zasady funkcjonalności mediów. Media są matrycą, która nie tylko

1 Taki kurs zorganizowano 24–30 kwietnia 1939.

odbija rzeczywistość, ale też ją tworzy. Rzeczywistość postrzegana przez media jest rzeczywistością odbitą od matrycy. Jeśli ta matryca jest prawdziwa, a więc odniesiona do prawdy, odkrywająca prawdę o rzeczywistości, to również nasze postrzeganie świata poprzez matrycę mediów będzie prawdziwe. A jeśli matryca jest fałszywa, to i my powielamy poprzez media fałszywy świat, postrzegamy go przez zafałszowane zwierciadło. Matryca medialna posługuje się językiem, który służy często nie tyle odkrywaniu prawdy o rzeczywistości, ile raczej konstruowaniu rzeczywistości medialnej. Jeżeli odbiorca nie odkryje i nie opanuje swoistej „gramatyki” języka mediów, to nie potrafi poprawnie dekodować odbieranego przekazu. Odbiorca nieprzygotowany łatwo popada w naiwne złudzenie, że w informacjach przekazywanych przez media mamy do czynienia z oryginalną rzeczywistością i czystymi faktami. Tymczasem media ze swojej natury przekazują obraz rzeczywistości, obraz faktów, który czasem mieszają z komentarzem i interpretacją. To, czego doświadcza człowiek, w mediach jest tylko obrazem rzeczywistości. Formy językowe, w jakich zakodowane są informacje, kryją w sobie określoną perspektywę poznania rzeczywistości, która jest w mediach np. pomniejszana lub powiększana poprzez konkretne formy językowe. Niemalą rolę odgrywają przy tym subiektywne kryteria ludzi mediów. Odbiorca mediów przyswaja sobie konstruowany przez nich obraz rzeczywistości i przenosi te formy do własnego języka, ulegając przy tym medialnej perswazji do powielania określonych typów myślenia i działania. Wiedza o tych mechanizmach funkcjonowania mediów powinna być rdzeniem kompetencji medialnej odbiorcy (Drożdź 2018, s. 21–38).

Równoległe z akcją pedagogiczną miały być podjęte przez Towarzystwo Wiedzy Prasowej działania w ramach akcji naukowo-badawczej. W szczegółach planowano:

- podjęcie w porozumieniu z władzami Uniwersytetu im. Marszałka J. Piłsudskiego starań w sprawie przygotowania pierwszych kadr pracowników naukowych w dziedzinie prasoznawstwa;
- podjęcie w przyszłości starań w sprawie utworzenia katedr nadzwyczajnych prasoznawstwa na uniwersytetach warszawskim, krakowskim i poznańskim;
- zorganizowanie w porozumieniu z władzami Uniwersytetu im. Marszałka J. Piłsudskiego wstępnych prac seminaryjnych z dziedziny prasoznawstwa dla absolwentów Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i innych wyższych zakładów naukowych (Kauzik 1938, s. 2).

Wielu ambitnych planów Towarzystwa nie udało się zrealizować ze względu na wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Ten jeden rok funkcjonowania pokazał, że Towarzystwo Wiedzy Prasowej było prekursorem polskich badań prasoznawczych i medioznawczych, które bezpośrednio po II wojnie światowej nie zostały w takim ambitnym wydaniu podjęte ze względu na nowe uwarunkowania funkcjonowania prasy i mediów w okresie PRL. Prawie 20 lat po powstaniu Towarzystwa i jego przerwanej przez wojnę działalności został powołany do istnienia w 1956 roku Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych przy RSW „Prasa” jako instytucja naukowo-badawcza zajmująca się problemami badania prasy i masowego komunikowania (Pisarek 1999, s. 96–107). Ośrodek Badań Prasoznawczych, funkcjonujący

do dziś w ramach Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadził dynamiczną działalność naukową i wydawniczą, przede wszystkim w założonym w 1960 roku czasopiśmie *Zeszyty Prasoznawcze*. Periodyk ten jako najstarsze i zasłużone czasopismo naukowe poświęcone badaniom prasoznawczym i medioznawczym zdobył przez 60 lat swojego funkcjonowania prestiż i naukową renomę (Filas 2016, s. 15–29).

Podsumowanie

Powstanie i działalność Towarzystwa Wiedzy Prasowej stanowi czytelny przykład polskiej drogi rozwoju prasy, kształtowania się zawodu dziennikarskiego, rozwoju branżowych organizacji medialnych, roli stowarzyszeń i syndykatów dziennikarskich, kształtowania się rynku prasowego, organizowania się instytucji wydawców i firm medialnych, troski o edukację ludzi mediów, początków badań prasoznawczych i medioznawczych. Ten krótki okres działania Towarzystwa był na tyle znaczący w historii tych wszystkich wymienionych wyżej przedsięwzięć, że warto było pokazać jego historię, która może i powinna być *magistra vitae* dla współczesnego dziennikarstwa, mediów, edukacji medialnej i badań medioznawczych. Wypracowane przez Towarzystwo założenia i cele, a także krótki okres ich praktycznej realizacji mogą stanowić punkt odniesienia dla rozwiązywania współczesnych problemów i dylematów w przestrzeni komunikacji społecznej i mediów.

Chociaż w obszarze mediów i komunikacji społecznej nastąpił skok cywilizacyjny i okres działania Towarzystwa jest nie do porównania z sytuacją dzisiejszych mediów i aktualnym dorobkiem nauk o komunikacji społecznej i mediach, to jednak wiele możemy się uczyć z tej historii i praktycznie nadal wdrażać idee i cele z tamtego czasu. Godne naśladowania i wdrożenia są zwłaszcza trzy sprawy. Pierwsza to dobre korelacje i współpraca pomiędzy środowiskiem dziennikarskim, środowiskiem wydawców i środowiskiem badaczy mediów. Daleko nam niestety dzisiaj do takiej symbiozy. Druga ważna idea to troska o edukację medialną dziennikarzy, ludzi mediów i odbiorców podejmowana przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism, który był inicjatorem powstania Towarzystwa. Stan i jakość zaangażowania współczesnych mediów w edukację medialną odbiorców wydaje się znikomy. Trzecią ważną ideą godną odśłony i praktycznej realizacji jest świadomość służby społecznej wszystkich ludzi i podmiotów zaangażowanych w upowszechnianie treści medialnych. To zadanie nazywamy dzisiaj misją publiczną i społeczną mediów. Mimo ogromnego tygła przedwojennych poglądów, interesów i różnic istniała w działalności Towarzystwa fundamentalna solidarność i troska o dobro wspólne, wynikająca z poczucia odpowiedzialności za człowieka i społeczeństwo.

Bibliografia

- Adamczyk M. (2001). Towarzystwo Wiedzy Prasowej (1936–1939). *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. IV, z. 2, s. 199–214.
- Braki i potrzeby literatury i nauki polskiej o prasie (1932). *Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy*, nr 27, s. 281–282.
- Czajkowska M. (1970). Założyciele Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, nr 2 (9), s. 295–298.
- Deklaracja Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy [<https://centruminformacji.tvp.pl/15781036/deklaracja-zasad-fij>; 15.01.2020].
- Drąg K. (2018). Dyskusja o profesjonalizmie dziennikarskim w świetle wystąpienia II Zjazdu Literatów i Dziennikarzy Polskich (1894). W: B. Czechowska-Derkacz, D. Chomik, J. Wojsław (red.). *Media, biznes, kultura. Media w procesie zmian – etyka i komunikacja* (s. 269–283). Gdańsk.
- Drożdź M. (2005). Logos i etos mediów. Dyskurs paradygmataczny filozofii mediów. Tarnów.
- Drożdź M. (2016). Etyczność jako wyznacznik profesjonalizmu. W: K. Wolny-Zmorzyński, K. Konarska (red.). *Klinika dziennikarska – credo* (s. 25–42). Wrocław.
- Drożdź M. (2018). Etyczność jako narzędzie diagnostyczne jakości dziennikarstwa. W: K. Wolny-Zmorzyński, K. Konarska (red.). *Klinika dziennikarstwa – diagnoza* (s. 21–38). Wrocław.
- Dworak E., Grabia T., Kasperkiewicz W., Kwiatkowska W. (2014). *Gospodarka oparta na wiedzy, innowacyjność i rynek pracy*. Łódź.
- Filas R. (2016). *Zeszyty Prasoznawcze a Ośrodek Badań Prasoznawczych (OBP) – małżeństwo niemal doskonałe*. W: M. Kawka, R. Filas, P. Planeta (red.). *Zeszyty Prasoznawcze – analiza zawartości (1957–2012): metody, tematy, autorzy* (s. 15–29). Kraków.
- Greis A. (2003). Die immanenten Strukturen medialer Kommunikation als Fokus medienethischer Anstrengungen. Eine Methodologie. W: A. Greis, G.W. Hunold, K. Koziol (Hrsg.). *Medienethik. Ein Arbeitsbuch* (s. 4–18). Tübingen–Basel.
- Jarkowski S. (1932). O Polski Instytut Prasoznawczy. *Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy*, nr 39, s. 401–403.
- Kauzik S. (1938). O rozwój prasoznawstwa w Polsce. *Prasa. Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism*, rok IX, nr 4, s. 1–3.
- Koziol K. (2003). Öffentlichkeit als hermeneutisches Prinzip medienethischer Reflexion. Eine Kriteriologie. W: A. Greis, G.W. Hunold, K. Koziol (Hrsg.). *Medienethik. Ein Arbeitsbuch* (s. 19–35). Tübingen–Basel.
- Nałęcz D. (1982). Zawód dziennikarza w Polsce 1918–1939. Warszawa–Łódź.
- Pisarek W. (1999). Ośrodek Badań Prasoznawczych w nauce o komunikacji społecznej u progu trzeciego tysiąclecia. W: M. Kocójowa (red.). *Zarządzanie i komunikowanie: tendencje rozwoju badań naukowych u progu XXI wieku* (s. 96–107). Kraków.
- Powstało Towarzystwo Wiedzy Prasowej (1938). *Prasa. Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism*, rok IX, nr 12, s. 1.
- Sonczyk W. (2009). Dyskusja o instytucjonalizacji badań nad prasą w II RP (na przykładzie miesięcznika *Prasa*). *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XII, z. 2 (24), s. 35–56.
- Statut Towarzystwa Wiedzy Prasowej. (1938). W: M. Adamczyk (2001). *Towarzystwo Wiedzy Prasowej (1936–1939)*. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. IV, z. 2.

Trzebiński W. (1930). Nauka o dziennikarstwie. *Prasa. Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism*, nr 1, s. 4–7.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 1917–1937. Rzut oka na dwudziestolecie pracy uczelni 1917–1937 oraz program na rok 1937–1938 (1937). Warszawa.

STRESZCZENIE

Człowiekowi potrzebne są solidna wiedza i kompetencje, żeby mógł się odnaleźć w współczesnej mediasferze. Nauki o komunikacji społecznej i mediach wychodzą naprzeciw tym potrzebom i są w Polsce i na świecie rozwijającą się dyscypliną. W kontekście tych procesów warto spojrzeć w historię i zobaczyć polskie, prekursorskie działania w obszarze badań prasoznawczych. Celem tego artykułu jest przedstawienie ważnej inicjatywy na drodze rozwoju prasoznawstwa polskiego – Towarzystwa Wiedzy Prasowej (1938–1939). Chcemy pokazać historię jego powstania na tle podobnych inicjatyw podejmowanych w Europie oraz wskazać najważniejsze cele Towarzystwa – szczególnie te związane z troską o etyczność komunikacji masowej wyrażoną w schyłku dwudziestolecia międzywojennego. Nasze analizy stanowią próbę poszukiwania odpowiedzi na pytania: czy doświadczenia historii zawierają wskazania do rozwiązywania problemów współczesnej mediasfery i czy mogą być inspiracją w badaniach medioznawczych. Prowadzone przez nas analizy opierają się na historycznych materiałach źródłowych i literaturze przedmiotu i są wsparte wiedzą empiryczną o współczesnych procesach medialnych. Za pomocą między innymi metody analizy źródeł oraz syntezującej metody porównawczej próbujemy na podstawie wiedzy historycznej o mediach wyciągać wnioski ważne dla współczesnych mediów.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Wiedzy Prasowej, prasa, dziennikarze, wydawcy, badania mediów, prasoznawstwo polskie

